

Mama ostrzegała – Daj To Głośniej

Laj la la laj

Laj la la laj

Laj la la laj

Raz dwa, raz dwa trzy, jedziemy!

Tam nad rzeką dziewczyna siedziała

W czarne oczy miłość jej zajrzała

Zapytał ją czy chce, czy jej podoba się

Nie to że coś, lecz to chyba nie był ten

Mama, mama, mama ostrzegała

Będiesz sama, sama wianki zaplatała

Kiedy księżyc blaskiem zajrzy wszędzie

Twój kochany znowu nie przybędzie

Mama, mama, mama ostrzegała

Będiesz sama, sama wianki swoje zaplatała

Uroda jest jak woda

Nie chce poczekać tylko płynie w dal! Opa!

Płacz dziewczyno, rzewne łzy wylewaj

Gdzieś ty była, kiedy było trzeba

Miłemu śluby dać, tańczyć i wino lać

Biedna myślała

Że ma jeszcze na to czas

Mama, mama, mama ostrzegała

Będiesz sama, sama wianki zaplatała

Kiedy księżyc blaskiem zajrzy wszędzie

Twój kochany znowu nie przybędzie

Mama, mama, mama ostrzegała

Będiesz sama, sama wianki swoje zaplatała

Uroda jest jak woda

Nie chce poczekać tylko płynie w dal!

Mama, mama, mama ostrzegała
Będziesz sama, sama wianki zaplatała
Kiedy księżyc blaskiem zajrzy wszędzie
Twój kochany znowu nie przybędzie

Mama, mama, mama ostrzegała
Będziesz sama, sama wianki swoje zaplatała
Uroda jest jak woda
Nie chce poczekać tylko płynie, płynie w dal! O!

Mama, mama, mama ostrzegała
Będziesz sama, sama wianki zaplatała
Kiedy księżyc blaskiem zajrzy wszędzie
Twój kochany znowu nie przybędzie

Mama, mama, mama ostrzegała
Będziesz sama, sama wianki swoje zaplatała
Uroda jest jak woda
Nie chce poczekać tylko płynie w dal! Opa!



Słowa: HES TOBIASZ, KSIĄŻAK MARCIN, SANECKA EMILIA, SIENICKI ŁUKASZ
Muzyka: HES TOBIASZ, KSIĄŻAK MARCIN, SANECKA EMILIA, SIENICKI ŁUKASZ
Rok wydania: 2019